

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośzeniem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno-linowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS

Rok XXX.

Gdańsk na środę dnia 25-go lutego 1920.

Nr. 47.

I dla nas dzień wyzwolenia przysięść musi!

Polska to wielka rzecz! Tak — to ziemia rodzinna krwią ojców ofiarą użyźniona, to wiara przodków, to mowa ojczysta, trud, znoś i praca. I dlatego, Polsko, myśmy „z Twego nazwiska zrobili pacierz, co płacze i piorun, co błyska”.

Gdziekolwiek wrzała walka o wolność ludów myśmy z imieniem Twoim na ustach walczyli zawsze w pierwszych szeregach. Każde pokolenie składało „protest krwi”. Ponad głowami walczących powiewał znak, na którym złotymi zgłoskami mi wyrzyto hasło: — za naszą i waszą wolność!

A czasu wielkiej wojny ludów „dla ciebie Polsko i dla Twojej chwały” dzwignęliśmy dawno zapomniany sztandar wojska polskiego.

A z trudu naszego i znoju Polska powstała, by żyć!

Usypane obcemi dłońmi graniczne kopce dzieją jeszcze braci jednej matki, chociaż ziemię krwią ojców naszych zroszoną zamieszkują, po polsku mówią, czują i myślą. A tam o miedzę buduje się zgodnym wysiłkiem ogółu obywateli demokratyczna Rzeczpospolita! A tam o miedzę żołnierz polski trzyma straż, oczekując chwili, kiedy z rozwiniętymi sztandarami wejdzie na Śląsk Cieszyński, by uściśnąć dłoń bohatera robotnika z Karwiny, co nagą pierś bronił ziemi swej od najazdu czeskiego, by paść w ramiona górników ze Śląska Górnego, którzy krwią ofiarą pisali traktat przynależności Śląska do Polski, by z cierpliwymi Warmiakami i Mazurami pełną pierś rzucić w twarz odwiecznemu wrogowi: jesteście Polakami!

Wybije godzina sprawiedliwości. Pójdziemy dla ciebie Polsko w bezkrwawy bój, a wtedy nikt nas już nie rozdzieli!

Dla nas dzień wyzwolenia przysięść musi!

Kazimierz Zagończyk

Ich „bohaterzy narodowi”.

Każdy naród ma swoich bohaterów, których imiona otacza czcią, a skronie wieńczy liśćmi laurowymi. Polska ma również wielu mężów zasłużonych, którzy „ni z soli, ni z roli, ale z tego, co boli” zasłynęli w narodzie. Czas walki o niepodległość dały nam nieśmiertelnego Naczelnika w sukmanie, Tadeusza Kościuszkę, ks. Józefa Płatowskiego, któremu „Bóg powierzył honor Polaków”, twórcę legionów, Henryka Dąbrowskiego i wielu innych, aż do Józefa Piłsudskiego, obecnego Naczelnika Państwa, któremu los uśmiechnął się, bo na własne oczy ogląda rezultat stuletnich walk o niepodległość. „Krwia i żelazem nie stanowiącym nigdy o cudzych losach wbrew woli ludów ziem, za wolność których przelewaliśmy i przelewamy krew ofiarą. To jest nasz „płaszcz chwały”, o którym z pogardą taką piszą Niemcy. Oni inaczej rozumieją słowo: wolność, prawda, sprawiedliwość, więc innych też mają „bohaterów narodowych”. Człowiek jest zawsze tylko człowiekiem — ma złe i dobre strony. Społeczeństwo może mieć zbrodnicze jednostki — i nikt się temu nie dziwi. Ale zwykłych zbrodniarzy okrywać „płaszczem chwały” i robić z nich „bohaterów narodowych” — mogą tylko Niemcy. A jacyż to są „bohaterzy”, których imiona stały się ośrodkiem walki domowej w Niemczech? Lista ich przeraźliwie długa i robi wrażenie, jak gdyby ze wszystkich krańców świata umieszczono na niej dla rejestracji zwyrodniałych zbrodniarzy i przestępców. Nie — to naród „filozofów i myślicieli” ma tylu „bohaterów narodowych”? Za jakież to uczynki naród niemiecki wieńczy ich skronie liśćmi wawrzynu? —

RYBAK OLBKI.

W Warszawie, w roku ubiegłym powstała spółka z ograniczoną poręką pod firmą: „Warszawsko-Poznańska Centrala Ryb” przy ulicy Mirowskiej. Zadaniem spółki jest prowadzenie handlu rybami i w tym celu wynajęła od Magistratu stoł. m. Warszawy halę i w niej prowadzi otwarty handel. Do spółki należą posiadacze rybołówstw w Poznańskim, Kongresówce i na Litwie.

Spółka swoim członkiem za ryby płaci gotówką, zaraz.

Spółka nawet udziela swoim członkom zaliczek pieniężnych w razie potrzeby, jeżeli który z członków spółki zażąda dla dobra spółki.

Spółka zdobyła sobie duży zbytni na Warszawę i posiada filię swoją w Łodzi. Liczni kupcy zjeżdżają z innych miast prowincjonalnych dla odbioru ryb przez naszą Centralę w Warszawie. Dlatego też dążeniem Spółki jest objąć szerszy krąg jezior i wód rybnych i dlatego pragnęlibyśmy bardzo nawiązać stosunki z rybołówstwami miejscowymi aby i one, czy to w formie udziałów, czy na zasadach sprzedawcy przystąpiły do Warszawsko-Poznańskiej Centrali Ryb w Warszawie.

Zainteresowani Warszawsko-Poznańską Centralą Ryb zechcą zwracać się pod adresami: Warszawa, Hala Główna przy ulicy Mirowskiej i do zarządu Warszawsko-Poznańskiej Centrali Ryb w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Posłuchajcie: Za podpalania, rabunek miast, zabójstwa, rekwizycje kobiet, gwałcenie dzieci, okrucieństwa, dobijanie jeńców nawet rannych, rozszerzanie epidemii tyfusu, której ofiarą padło 2000 jeńców, gwałcenie grobów i t. d. bez końca. Oto są środki „prowadzenia wojny na swój sposób”; jak się wyraził jeden z pruskich generałów. Nie naszą rzeczą jest uczyć Niemców od dziecinstwa poszanowania prawa i sprawiedliwości, winny to uczynić matki Niemki; nie do nas należy sprawa etycznego i moralnego wychowania ich — bo od tego jest kościół i szkoła niemiecka, ale doprawdy pytamy was, czy z czystym sumieniem zwracacie się do nas Polaków z Warmii, Mazur i Śląska, mówiąc o głosowaniu na rzecz „starej ojczyzny niemieckiej”?

Mamy własnych bohaterów narodowych, a każdy czysty, jak iza.

Wasi „bohaterzy narodowi” — to zwykli przestępcy i dlatego, głosując przeciwko „starej (!) ojczyźnie niemieckiej”, głosować będziemy przeciwko nim.

Kazimierz Zagończyk.

Przegląd polityczny.

Podział handlowej floty niemieckiej.

(PAT.) Sekretarz stanu dla marynarki handlowej Bignon wyjeżdża razem z Millerandem do Londynu, aby wziąć udział w obradach międzynarodowej komisji do podziału floty niemieckiej handlowej między państwa sprzymierzone.

Wilhelma osadzą na wyspie.

(PAT.) Dzienniki francuskie podają, że Holandia zniewolona notą państw zachodnich wyznaczy ostatecznie na stałe miejsce pobytu byłego władcy Niemiec jedną z wysp archipelagu antylskiego.

Górnicy belgijscy żądają ukarania winnych.

(PAT.) W Brukseli odbyła się konferencja międzynarodowej komisji górniczej. Górnik i deputowany belgijski De Jardin, złożył następujące oświadczenie: Odpowiedzialność Niemiec pozostawiamy do rozważenia kongresowi w Genewie. Istniały niezaprzeczone fakty, jak pogwałcenie neutralności Belgii i zsyłanie strejkujących. Jeżeli towarzysze niemieccy przyznają się do odpowiedzialności za te czyny, to niech razem z nami osądzą winnych. Jeżeli nie uczynili oni sami niczego, aby tym czynnościami przeszkodzić, to w każdym razie muszą powiedzieć, dlaczego w ten sposób postąpili. Nie może się więc skończyć tylko na zarejestrowaniu przytoczonych czynów.

My nie weźmiemy udziału w międzynarodowym kongresie, jeżeli oni się nie zobowiążą, iż podobne czyny się nie powtórzą.

Belgijczycy — jak widać — występują twarde. Nie podoba im się, że odstąpiono od wydania winnych. Belgia tak jak Polska wycierpiała wiele. Najazd Niemców dał jej się mocno we znaki. Więc Belgowie żądają ukarania winnych za pogwałcenie umów międzynarodowych. Bo coż zresztą znaczyłyby wszelkie umowy takie, jeśliby podczas wojny dotrzymywać ich nie po-
trzebowano? Wszak owe umowy zawierano nie na czas pokoju, tylko na wypadek wojny. A Niemcy i wodzowie ich, oraz urzędnicy nie troszczyli się o to, Gospodarowali, jakby takich umów nie było. I dlatego samo poczucie sprawiedliwości wymaga, aby ich za to pociągnięto do odpowiedzialności. Jeśli Anglia zrezygnowała z tego — okazała nadzwyczaj wielkie ustępstwo. Jednakże bodaj zyska wdzięczność za nie. „Gotf strafe England!” — i tym podobne życzenia a zwiska przeciw Anglii nazbyt wszczepione zostały w duszę narodu niemieckiego, aby wnet ustatkować się miały — i dlatego nienawiść niemiecka przeciwko Anglii chwilowo tylko jest skryta, aby wybuchnąć na nowo w stosowniejszej chwili. Tak jest w całych Niemczech, tak jest i w Gdańsku. Nic nie znaczą wszelkie twierdzenia inne i zarzekanie — bo one są niczem więcej, jak tylko obłudą.

Sprawy polskie.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 20 lutego.

Front litewsko-białoruski: Na północ od Dziwny nasz oddział wywiadowczy starł się w rejonie Kochanowicz z oddziałem bolszewickim, rozbił go i zmusił do cofnięcia się, biorąc 20 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Oddział bolszewicki, któremu udało się przeprawić przez południowy brzeg Dziwny na półn. zachód od Połocka, został przez nasze rezerwy wyparty. W dniu wczorajszym przeszli bolszewicy do oddawna przygotowanego ataku na naszym odcinku poleskim. Po zaciętych całodziennych walkach, nie bacząc na prze-
ważające siły przeciwnika, wszystkie jego ataki odparto. W walkach bohaterską śmiercią na placu boju poległ: porucznik Skulski i podporucznik Chrzanowski. Szczególnie odznaczyły się oddziały 23 i 15 pułku piechoty. Front wołyński i podolski: Oddziały obu frontów przeszły do akcji zaczepnej celem odrzucenia przeciwnika bardziej na wschód od Starokonstantynowa i Płoskirowa. Po zaciętej walce wojska nasze osiągnęły linię Piława-Międzybuz-Bebechy, wypierając bolszewików w tym rejonie, zadając im ciężkie straty. Zdobyć nie została jeszcze przeliczona. Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 21. 2. 20.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

Front wołyński i podolski: W rozwinięciu rozpoczętej wczoraj działalności oddziały nasze osiągnęły linię Stara Sieniawa, Latyczów, Derażnia. Zdobyć znaczną.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 22. 2. 20.

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjacielski atak w rejonie Połocka został odparty. W wypadzie na północ od Borysowa zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwe straty, biorąc przytem jeńców i karabiny maszynowe. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel ponowił swe ataki znacznymi siłami. Rozbiły się one jednak o męstwo naszych żołnierzy.

Front wołyński: Oddziały nasze dokonały głębokiego wypadu na południowy wschód od Oleska rozbijając dwa szwadrony bolszewickie.

Front podolski: Po sprowadzeniu posiłków nieprzyjaciel znacznymi siłami przeszedł do przeciwdziałania na nowo zajętej przez nas linię Stara Sieniawa — Latyczów — Derażnia. Wszystkie ataki zostały przez nasze oddziały strzelców

iwowskich odbite w walce na bagnety z bardzo znacznymi dla nieprzyjaciela stratami. W walkach tych poległ bohaterską śmiercią podporucznik Zygmunt Flaszczynski. Zdobył trzy parowozy, znaczną ilość wagonów amunicji i karabinów.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Odpowiedź Naczelnika Państwa.

I Zjazd Kupiecki wysłał telegram do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Na to nadeszła następująca odpowiedź:

Zjednoczenie polskich kupców i przemysłowców — Gdańsk. Z polecenia Naczelnika Państwa przesyłam szczerą podziękowanie za telegram, wysłany przez pierwszy zjazd kupiectwa polskiego w Gdańsku i za wyrażone w nim uczucia patriotyczne. — Szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa.

Groźba dla zaciekłych pism niemieckich.

(PAT.) Przewodniczący górnośląskiej komisji państw zachodnich generał Le Rond zapewnił, że tymczasowo nie wprowadzi cenzury uprzedniej dla pism, jednak pod warunkiem, że natychmiast dostarczone mu będą pierwsze egzemplarze pisma zaraz po wydrukowaniu. Dalej oświadczył generał Le Rond, że jeżeli pisma berlińskie i wrocławskie będą się dalej zajmowały w sposób nie nawiśnięty zarządzeniami administracyjnymi na Górnym Śląsku i będą rozpowszechniać fałszywe wiadomości, dotyczące tych zarządzeń, w takim razie pisma te zakazane zostaną na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska.

Nowa pożyczka polska.

Minister skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie wypuszczenia 5 procentowej krótkoterminowej i 5 procentowej długoterminowej pożyczki wewnętrznej w wysokości razem 6 miliardów marek polskich. W motywach do projektu załączonych zaznacza minister skarbu, że dalsze pokrywanie wydatków skarbowych w drodze wypuszczania znaczków pieniężnych spowodowałoby wskutek wzrastającej deprecjacji waluty marki polskiej niewymownie groźne położenie dla państwa. Pożyczka długoterminowej przynależności będą osobne przywileje jak: przyrzeczenie nieskonwertowania jej przed rokiem 1930, zapewnienie przy przeliczeniu na przyszłą walutę polską o 10 proc. wyższego niż dla innych zobowiązań kursu przerachowania. Pożyczka długoterminowa ma być wypuszczona do sumy trzech miliardów ze stopniową spłatą w ciągu lat 45. Pożyczka krótkoterminowa ma być wypuszczona na okres 5 letni.

Przymusowe zajęcie ziemiopłodów.

(PAT.) Sejm przyjął w czwartek w trzecim czytaniu zmianę ustawy z 18 listopada r. u. o obrocie ziemiopłodami. W myśl wniosku posła Bochenka sekwestr przymusowy obejmuje gospodarstwa od 25 morgów. Poniżej 25 morgów przysługuje rządowi prawo pierwokupu.

Polacy nie chcą stosować metody pruskiej.

(PAT.) „Kurier Poranny“ ogłasza artykuł dr. Włocha p. t. „Polska polityka w Gdańsku. Autor kładzie nacisk na konieczność dościsła do rozumienia obywateli gdańskich bez względu na ich przynależność narodową, przyczem wykreśla linię dla polskiej polityki w Gdańsku, która winna być bardzo subtelna, wolna od wybuchów gorących słów, ale przemyślana i ludzka, bo Polacy nie zechcą stosować do Gdańszczan metody pruskiej wycięcia ludności, jaką to metodę zastosowali Prusacy przed wiekami w stosunku do ludności polskiej, która zamieszkiwała Gdańsk.

Autor artykułu rozmawiał z wysokim komisarzem angielskim sir Reginaldem Towerem i delegatem polskim dr. Biesiadeckim. Obaj ci panowie kładli nacisk na konieczność współpracy, niezbędnej dla interesów Wolnego Miasta. Pan Tower oświadczył nawet, że gdyby ta współpraca z czyjejkolwiek winy była niemożliwa, to musiałby opuścić wyznaczone mu przez ligę narodów stanowisko. Autor artykułu jest zdania, że należy ludności ułatwić życie a nie utrudniać. Po gład ten podziela też Komisarz generalny polski pan Biesiadecki, który będzie pracował z wyłączeniem dla obopólnych interesów Polski i Gdańska.

Rozpisanie wyborów do sejmu na Pomorzu.

„Kurier Poranny“ donosi z Warszawy, że wybory do Sejmu na Pomorzu rozpisane będą najpóźniej 25 bm.

Przyjazd kierownika komisji plebiscytowej.

„Gazeta Poranna“ donosi, że w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy szef cieszyńskiej komisji plebiscytowej Mainville na konferencję z tutejszymi dyplomatami oraz z rządem polskim.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę, 25 lutego 1920:

Macieja apostoła.

Słońca wschód o g. 7.0, zach. o g. 5.27.

Księżycy wschód o g. 9.3, zach. o g. —

Gdańsk. Jak już pokrótce donosiliśmy, zastrajkowali w piątek wieczorem robotnicy tutej-

szej gazowni i elektrowni, oraz przy wodociągach. Gdańsk pozostał więc nagle bez światła, siły elektrycznej i wody. Pierwsze skutki strejku odbiły się na robotnikach samych, gdyż magistrat oświadczył, że wobec strejku uważa się za zwolnionym z układu taryfowego, zawartego z robotnikami i zwalnia od pracy wszystkich, którzy przyłączyli się do strejku. Kto z robotników chce pracować, może się do kierowników zakładu zgłosić. Magistrat gotów jest nawiązać układy co do nowego układu taryfowego, jednak nie prędzej, aż praca zostanie na nowo podjęta.

— Z powodu strejków jest sala co dzień zajęta. Dlatego w tym tygodniu ćwiczenia „Sokoła“ wypadają. Czołem! Naczelnik.

— W ruchu pocztowym z Palatynatem zostały wszystkie dotychczasowe ograniczenia zniesione. Jedynie wysyłka gazet i druków podlega nadal dotychczasowemu ograniczeniu.

Również zniesione zostały wszystkie ograniczenia ruchu pocztowego z resztą obszarów zajętych przez Francję, z wyjątkiem obszaru nad Saarą, dokąd ruch pocztowy jest nadal ograniczony.

— Otwarto połączenie telefoniczne dla rozmów prywatnych pomiędzy Gdańskiem i Warszawą jak już raz donosiliśmy. Zwyczajna rozmowa trzyminutowa kosztuje 7 mk.

Polski Uniwersytet Ludowy. Wykład p. dra Kawczyńskiego z powodu ważnych zebrań odbędzie się (zamiast we wtorek) w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 7 w mieszkaniu prywatnym. Treść wykładu: „gruźlica“.

— Uniwersytet Ludowy w Gdańsku. Dla choroby prelegenta wypadną wykłady p. Hoffmanna przypadające na piątek i sobotę.

— Zmiana w kursowaniu pociągów. Z powodu kontroli paszportowej i celnej na granicy polsko-niemieckiej od 26 lutego zmieniony zostanie plan pociągów odchodzących z Gdańska przez Wejherowo do Bożegopola. Odpowiednio do tego inaczej jeździć będą i pociągi z Redy do Pucka. Bliższe szczegóły na stacjach kolejowych.

— W sobotę minister p. Biesiadecki, przedstawiciel Rządu Polskiego dla W. Gdańska wydał obiad na cześć posłów sejmowych przybyłych do Gdańska. W obiedzie tym wzięli między innymi udział pp.: Minister Biesiadecki, jego zastępca p. Jałowicki, p. Krzyżanowski, admirał Borsowski, pułkownik Kochański, dr. Koppens, pan Staliński, dr. Kręcki, dr. Kubacz, przedstawiciele tutejszej prasy polskiej, p. Czyżewski i wielu innych, oraz posłowie do Sejmu: Osiecki, Małupa, Bryl, Dąbski, Matusz, Sudol, Madej, Ciekot, Wiaś, Kiekar, Kwiecień, Zajda, Wróbel, Kucharczuk, Marchjut, Anusz, Szymczak, Erdman, Rafski, Śniegula, Ostachowski, Wójcik, Kurach, Zawada, Bujak, Walczyk, Makuch, Jóźwik, Turant, Wasilewski, Wojda, oraz prezydent dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnowski, prezydent gdańskiej dyrekcji poczt i telegrafów Lenartowicz, mecenas Łangowski, mec. Bielewicz i wielu innych.

— Podjęto na nowo pracę u Schichaua. Na zebraniu poszczególnych związków, odbytem na różnych salach w poniedziałek przed i po południu postanowiono większością głosów podjąć pracę u Schichaua. Bliższych szczegółów co do przyjęcia do pracy dowiedzieć się można w biurze Zjedn. Zaw. Polskiego w Gdańsku Grobla Przedmiejska 49 przy „Gazecie Gdańskiej“.

— Polskie, włoskie i francuskie arje śpiewa w śróde rodaczka nasza artystka operowa p. Halina Czarlińska na sali szkoły Petrischule — Hansaplatz. Z kompozycji polskich usłyszymy pieśni Moniuszki „Dumkę“ i „Pieśń wojenną“, a Żeleńskiego „Młoda dziewczyna“ i „Marzenia dziewczyny“. Kilka utworów fortepjanowych towarzyszącego artystce naszej p. Socnika urozmaici jeszcze więcej program, który jest zaprawdę międzynarodowy, bo oprócz Polaków widać Francuzów, Niemców i Włochów. Koncert rozpocznie się o godz. 7 wieczorem. Biletów nabyć można poprzednio w składzie papieru Buraua przy ul. Długiej — Langgasse. Ceny miejsc po 12, 8, 6, 4 i 3 mk. — Ponieważ p. Halina Czarlińska cieszy się sympatjami publiczności polskiej Gdańska i okolicy, przeto spodziewamy się, że rodacy nasi pośpieszą licznie na koncert środowy. Dlatego też dobrze będzie, aby każdy zaopatrzył się jeszcze przed koncertem w bilet o ile możliwości u p. Buraua, gdyż wieczorem przy kasie na sali koncertowej na pewno nie otrzyma już tak korzystnego miejsca, jak w sprzedaży poprzedniej.

Z Kartuzkiego: Tutejsi Niemcy okoliczni chcą sprzedać swe posiadłości, żądając cen nadmiernie wysokich. Czy istnieje jaka komisja, która ustaliła cenę takimi, który za wysokie ceny żąda, i gdzie się komisja ta znajduje. Takie otrzyaliśmy zapytanie. Świadczy ono, że nie wszyscy uważnie czytają „Gazetę Gdańską“. Wszak w tych sprawach należy zwracać się do Urzędu Osadniczego w Poznaniu, którego prezydentem jest dr. Karasiewicz z Tucholi. Urząd ten wymienialiśmy przy różnych okolicznościach od szeregu miesięcy na łamach „Gazety Gdań-

skiej“. A jednak jeszcze nie dość jest znany. Wszystkim sprzedającym i kupującym grunta zwracamy raz jeszcze uwagę na Urząd Osadniczy w Poznaniu. Te trzy słowa jako adres wystarczą.

Warszawa. W czwartek wieczorem w młynie parowym piekarni Frydrychowicza na Pradze wybuchł pożar. Czeropiętrowy gmach, naładowany zbożem i mąką w krótkim czasie stanął w płomieniach. Szkoda bardzo znaczna. Spłonęły znaczne zapasy zboża i gotowej już maki kontyngentowej. Władze wdrożyły dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyn pożaru.

Olsztyn. Tutejsza fabryka zapalek firmy L. dendorff wypowiedziała posady wszystkim pracownikom i fabrykę zamknęła. Jako powód podano niechęć do pracy i brak posłuszeństwa. Po między robotnikami wzmogły się one tak, że o wydajnej pracy wogóle mowy być nie mogło i wskutek tego zarząd fabryki zmuszony był zaprzestać pracy.

Frankfurt n. O. Tutejsza wyższa kasa pocztowa wysłała do poczty w Zbąszyniu skrzynię, w której znajdowały się polskie znaczki pocztowe, ogólnej wartości 67 000 mk. Skrzynia została zwrócona. Po otworzeniu jej spostrzeżono, że braknie za około 50 000 marek znaczków.

Pokwitowania. Na reemigrantów złożono w dalszym ciągu: parafia oksywska, dar świąteczny 95,— mk. Dalsze składki przyjmujemy.

Na komitet plebiscytowy na Mazury złożono dalej w redakcji naszej: W. Stachowski, Kościelna 10,— mk., Budzisz, Oliwa 10,— mk. O dalsze składki prosimy.

Na ochronkę w Sopocie złożono: parafia oksywska (dar świąteczny) 50,— mk. O dalsze składki prosimy.

Na komitet plebiscytowy na Warmii złożono: ks. prob. szcz. Lesiński z Chylonji (zebrane w parafii) 80,50 mk. Dalsze składki przyjmujemy.

Na komitet plebiscytowy na Górnym Śląsku złożono: ks. prob. Lesiński z Chylonji (zebrane przez parafjan) 80,50 mk. Dalsze składki przyjmujemy.

Na ochronkę w Gdańsku złożono: Rękosiewicz z Gdańska 10,— mk., Fel. Garyantesiewicz 20,— mk., zebrane w gronie familijnem Garyantesiewiczów 14 mk. Dalsze składki przyjmujemy.

Na fundusz „Ratujcie dzieci“ złożono dalej w redakcji naszej: parafianie z Kiełpina 30,— mk., M. K. z Warzna (chleb św. Antoniego) 10,— mk., A. K. z Warzna (chleb św. Antoniego) 10,— mk., N. N. z Wrzeszcza (chleb św. Antoniego) 2 mk. O dalsze składki imieniem biednych dzieci prosimy.

Sprawy Organistów! Zebranie Organistów odbędzie się w Kartuzach w czwartek, 26 b. m. o godz. 10¹⁵ w hotelu p. Okroja. — Wzywają się i proszą wszystkich kolegów, aby raczyli przybyć, gdyż na porządku dziennym bardzo ważne sprawy: jak podpisanie deklaracji, składki i inne ważne sprawy.

Podawajcie hipoteki gwarancyjne. Proszę wszystkich tych właścicieli większej lub mniejszej własności ziemskiej, których majątek położony poza obrębem granic Polski, na obszarze przynależnym Niemcom, a którym Urząd podatkowy niemiecki (Staatssteueramt) zapisał t. zw. hipotekę gwarancyjną (Sicherheitshypothek), aby zechcieli celem zorganizowania wspólnej akcji rewindykacyjnej podać mi swoje dokładne adresy i wysokość zatrzymanych pieniędzy. Ponieważ ogólna suma tych pieniędzy jest prawdopodobnie bardzo wysoka i straty obywateli kooptujących narodowość polską przez to znaczne, zatem proszę wszystkie gazety byłego zaboru pruskiego o powtórzenie powyższego wezwania. Adres: Jan Koczorowski, Poznań, ul. Wyspiańskiego 4.

Od Redakcji.

Do apteki w Chojnicach. Telegram otrzymaliśmy, treść jest jednak tak niewyraźna, że do myślenia się nie możemy o co chodzi. Prosimy nam podać dokładnie treść ogłoszenia.

Zebrania Towarzystw

W Gdańsku: Stowarzyszenia Urzędników Polaków Warsztatów Państwowych w środę, 25 bm. o g. 7 wiecz. w lok. p. Kubickiego, Am brausen-den Wasser 5.

W Gdańsku: Zebranie mężów zaufania i zarządów filii gdańskich w środę, 25 bm. o g. 6 wiecz. na sali p. Kubickiego. Ważne uchwały. We Wrzeszczu: Zebranie Tow. Polek w czwartek, 26 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu Kleinhammer-park. Ważne sprawy do omówienia.

Udział wszystkich członków konieczny. W Piecach: Tow. Lud. w niedzielę, 29 bm. o g. 5 po poł. w lokalu p. Felchnerowskiego.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

ROBUR ROBUR ROBUR ROBUR ROBUR

ROBUR
ROBUR
ROBUR
ROBUR
ROBUR

ROBUR
ROBUR
ROBUR
ROBUR
ROBUR

Plugi motorowe

Komunika.

Generalne zastępstwo na Polskę

Two „ROBUR”

GDAŃSK WARSZAWA
Pfefferstraße 1. Krak. Przedm. 16/18.

Na jarmarku w Gdańsku między domami
„OLIWA” i „SOPOT”.

ROBUR ROBUR ROBUR ROBUR ROBUR

Pomimo braku papieru!

ofiaruje od zaraz z mego składu dla kraju i zagranicy:

- ca. 1 milion etykiet i półdł. kopert do akt,
- ca. 100000 teczek, zawierających 5 arkuszy i 5 kopert
- ca. dwa tys. biletów lotowych, do wsiadania, międzypokojowych
- ca. 300000 kopert do biletów, do pisania.

J. H. Jacobsche, dostawca, Gdańsk.
Zaś. 1956. DOM EKSPORTOWY. Telefon nr. 189.
Hurtownia papieru. ul. św. Ducha 120-121. Hurtownia papieru

Danziger-Verkehrs-Zentrale e. V. Stadtgraben 5.

Centrum wszelkich informacji komunikacyjnych drogi żelaznej, statków i drogi napowietrznej bezpłatnie udzielanych. Tęże plany miasta, prowincji i inne przewodniki.
Biuro jest otwarte od 8 rano do 7-miej wiecz.

200 par
wełnianych skarpet
200
wełnianych krawatów
są tanio do sprzedania. 566
ORCZYKOWKI Kolkowgasse 18

Młody kupiec
tutaj bez wszelkiej znajomości
możesz przynieść do odpowiedzi
niego towarzysztwa wstąpić
bank. inform. uprasza się
do eksp. G. G. pod nr. 545

Oleje eteryczne osonejo litewowe farky nietrujące

polecają 572
Domagalski i Ska.
Poznań.
Fabryka oleji eter. i esencji
Znakemite

papierosy
z zlot. ustn. duty form. za
tysiąc 320 mk., z zlot. ustn.
mniejszej form. za tys. 289
mk. poleca 570
W. Matuszewski
SOPOT, Zoppet Parkstr. 41.

Na półroczno II

(od 15 marca do 15 lipca 1926 r.) przyjmujące uczniów:

Państwowa szkoła sztuki zdobniczej w Poznaniu,

której zadaniem jest podnieść w byłym zakresie praktyki poziom zdobniczo-
artystycznego w jaknajszerszym jego zakresie i nadać mu
charakter narodowy. 547

Nauka w szkole oparta jest głównie na pracy w warsztatach
by uczniów praktycznie przygotować do samodzielnego zawodowego dzia-
łalności.

Dotychczas uruchomione działy:

1. klasa malarstwa dekoracyjnego,
2. klasa grafiki dekoracyjnej,
3. klasa zdobnictwa graficznego,
4. klasa ceramiki artystycznej,
5. klasa fotografii artystycznej.

Nadto:

6. klasa rysunku, jako wstępna do malarstwa i kompozycji,
7. rysunki wizerunkowe (całość od 5-7), portret, akt.

Próby wymiarowych, od jesiennych, otwarte zestawy dzieł:

8. stolarstwo artystyczne,
9. tkactwo artystyczne,
10. kowalstwo artystyczne,
11. klasa malarstwa i kompozycji.

Wpisy uczniów i hospitantów przyjmuje jak i udziela informa-
cji, sekretariat Państwowej szkoły sztuki zdobniczej,
Łokiewa 11.

Z wyzyskanych
włosów
wykonuje starszenie i tani
warkone.

Specjalność: peruk
na ulicy
GABEL, ulica Szeroka 116
Kupuje włosy po najwyż-
szych cenach. 579

Baczność! Baczność!
Poznaję od 1 kwietnia
na folwark Sobowidz po-
wiat Gdański

30 dziewcząt i chłopaków.

Plac dziennie na kwiecień
4,50 mk., maj 5,00 mk., w żni-
wa 6,50 mk., po żniwach do
1 listopada 4 mk., do tego
dużo akordu, wolne utrzy-
manie i 8 funtów chleba ty-
godniowo. 556

Jan Korsznicki
Gniew
ul. Rynkowa 44.

Trzcina wodna!

Każdą ilość kupuje
Rohrgewebefabrik 583
W. Krumrey
Berlin — Südende.

Z powodu zamążpójścia
obecnej potrzebna od 1-go
marca

GOSPODYNi
znającą się doskonale na
kuchni i zamilowaną w che-
wie drobiu. (553)
Także potrzebny
OSOBNiK
na stałą posadę.
KOWALSKA, Górka Adl. Gorken,
b. M. rianwerder, telef. 29.

Bekanntmachung.

Zu dem 10.15 Nachm. abfahrenden D-Zug
Danzig—Warschau
und Stationen Dirschau, Schmentau, Laskowitz,
Thorn, Bromberg, Kutno, Włocławek
findet der Fahrkartenverkauf von 9—5 Uhr
auf der Messe, Haus Osten Nr. 53 statt.
Gültigkeit der Fahrkarten nur am Tage der
Lösung. Kein Vorverkauf. (574)
Eisenbahn-Verkehrsamt.

Bekanntmachung.

Die städtischen Arbeiter haben unter Bruch
des mit dem Magistrat geschlossenen Tarif-
vertrages in sämtlichen städtischen Betrieben die
Arbeit niedergelegt. Wir halten uns demnach an
den abgeschlossenen Tarifvertrag nicht mehr ge-
bunden und kündigen hiermit sämtlichen städ-
tischen Arbeitern und Arbeiterinnen, die die Ar-
beit niedergelegt haben, mit sofortiger Wirkung.
Arbeiter und Arbeiterinnen, die unter den be-
kannten Lohnbedingungen die Arbeit wieder auf-
nehmen wollen, haben sich bei den zuständigen
Betriebsleitern zu melden. Eine Auswahl unter
den Wiedereinzustellenden behalten wir uns vor.
Für Schutz der Arbeitswilligen ist Sorge getragen.
Der Magistrat. (578)

1000 mk.

nagrody

w walucie polskiej za zwrot zgubionego portfela
z papierami na nazwisko KOSTECKA i gotówką
6300 w walucie polskiej.

Zwrot do biura Reklamy Polskiej.

Targ miejsce: „HAUS OLIVA” 16-17.

Przybory kolejowe

jak: obrotnice, rozjazdy, karpasownice, dźwignie do ranżerowania, przesuwnice, zapory zwodowe,
szpile, zwrotnice, urządzenia dźwigniowe wagonów, wagony wywrotne i t. d.

Wyroby firmy Joseph Vögele, w Mannheimie.

Generalny zastępca:

Technische Gesellschaft für Handel u. Industrie m.b.H.

Telefon nr. 3416.

GDAŃSK, Rennerstiftsgasse nr. 11.

Telefon nr. 3416.

Targmiejzce „HAUS OLIVA“ 18-17.

INSTALACJE

139

dla wody, gazu i pary, jak:
zawory nastawne, studnie, hydranty, czepki w dno dla lokomotyw, pumpy, wentyle, odkroplacze.

Wyroby fabryki Bopp i Reuther, Mannheim.

Generalny zastępca dla Gdańska i Polski:

Technische Gesellschaft für Handel i Industrie m.b.H.

Telefon nr. 3416.

6 D A Ń S K, Ranne stiftsgasse nr. 11.

Telefon nr. 3416.

Polska Udziałowa Agentura Celna

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Warszawa, Senatorska 28-30.

Telefon 7500-7599

Gdańsk, Pfefferstadt nr. 1.

Telefon 3830-3885

Adres te'egr. PUAC.

ODDZIAŁY:

Deutsch-Eylen - Miława (na linii Gdańsk Warszawa) - Łódź, Jaluńska nr. 20. - Leszno, (granica Polsko Niemiecka). - Kraków, Karmelińska 28. - Szoskowa, (dla transportów z Czech i Austrii).

Wielkie składki w Warszawie i Gdańsku.

Dział ekspedycyjny:

Oferta na wszystkich pogranicznych.
Ekspedycja do Polski i zagranicę.
Magazynowanie i asekuracja towarów.
Ubezpieczenie i konwojowanie transportów.
Ładunki zbiorowe z zagranicy i za kraj.

Reklamacje

zadział
przewozowych
i celnych.

Dział komisowy:

Załatwienie formalności przywozowych i wywozowych — bezpłatnie.
Informacje w sprawach frachtu zakupu i sprzedaży.
Komisowa sprzedaż wyrobów krajowych zagranicą.

Korespondenci we wszystkich ważniejszych miejscowościach kraju i zagranicy.

Podczas jarmarku w Gdańsku w domu wystawowym „OLIWA“ Stand 28/29 przy ekspozycjach firmy „Rebur“, wszelkich informacji udziela specjalny Delegat z centrali w Warszawie.

Wyroby

Towarzystwa akcyjnego

Hartwig Kantorowicz, Pomań,

założone 1828 roku,
największej i najstarszej fabryki

wódek i likierów deserowych

powinny ze względu na wyśmienitą ich jakość

znajdować się wszędzie.

Do nabycia w każdym większym przedsiębiorstwie handlowym branży spirytuozów, win i lakod.



Lichtsplele.

Nówy wielki
program

od wtorku dn. 24.

do czwartku dn.

26. lutego h. r.

wielki wspaniały reżyser
film sensacyjny:

Miłość syna

książęcego

dramat dworski w 5 akt.
z życia cara Mikołaja II.

Data: (1933)

wielka premiera

„Tragedja
tancerki“

w 3 aktach
i wyborowy program
dodatkowy.
Przedstawienia w czasie
jarmarku od godz. 8-ciej
po południu

o godz. 11 wiecz.